

486

-1- Ms.

GALEJ EDWARD

8845

r. 1909

7 PKP

8845

Do niewoli sowieckiej dostaliśmy się w szkole  
 Lucka wraz z całym oddziałem. Ostatecznie przez  
 drogę musieliśmy oddać broń zydów z Lucka  
 ułożonych w polskie szeregach z czerwonymi opaskami  
 mi. Pierwszą pogonią nas polski eskort do Dubna,  
 tam przetrzymali nas dwa dni. Po 2 dniach  
 powiedzieli nam, że pierzeją nas do domu  
 i załadunku do wagonów. Wzięto nas 9 dni  
 i w końcu przywieziono do Nowogrodu Wołyńskiego  
 a następnie do Sepetówki. Tam oddzielono Polaków  
 i przywieziono ich spontorem do Nowogrodu Woł.  
 Tam nas straszliwie głodzono przez prawie miesiąc.  
 Jako kierownika zostaliśmy przydzielony do worku  
 żywnościowego, co musieliśmy mieć zorganizowane  
 u siebie. Pierwszy 5 uciekło, a ja z resztą zostaliśmy  
 wydany przez jednego z kolegów i osadzony z 4  
 innymi w karcerze Tagora. Filipowice. Tam były  
 waleczność i okropnych warunkach uwarunkowy na  
 życie i zięć się. Wreszcie we 3 zorganizujemy  
 ucieczkę. Mieliszym uciekać kolejno. Gdy pierwszy z  
 trojki Jerzy Krajbrowski (pilot) uciekł, było i uciekać  
 się uciekać, stale groźne śmierci. W końcu osadzi  
 no siebie na 14 dni do karceru na Chleb i woda.  
 1.I.1940 r. przywieziono siebie do Równego, a z tamtego  
 do Płoskierowa. Tam tam pracowaliśmy jako robotnicy  
 kamieniarski, aż do wybuchu wojny rzyjsko-niemieckiej.  
 Z powodu zbliżającego się frontu postanowiliśmy  
 nas przenieść. 860 km. podróży nas na głodno.  
 Kto ustawał był uciekającym na miasto.  
 Przyjeżdżono nas za Stiepan i następnie powie



gini myszynia do Starobielka. Tam po awansie  
 zostaleu zwolniaey i wstapieniu do W.P. w  
 Kermine.  
 Gali Edward